

Sygn. akt II KK 55/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 marca 2017 r.,
sprawy **M.K.**
skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt V Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 3 czerwca 2016 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 3 czerwca 2016 r. (sygn. akt II K (...)) M.K. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten co do winy został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 25 października 2016 r. (sygn. akt V Ka (...)), natomiast Sąd odwoławczy obniżył skazanemu karę pozbawienia wolności do 5 miesięcy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu rozstrzygnięciu „*rażące naruszenie prawa*”

procesowego wyrażające się w zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z konfrontacji A.K. oraz A.B., które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia.”

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu II instancji oraz Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Okręgowy w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu umożliwiającym jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Niedopuszczalne jest na etapie postępowania kasacyjnego bezpośrednio kwestionowanie orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych (art. 519 k.p.k., art. 523 § 1 k.p.k.). Warto też podkreślić, że zarzuty podniesione przez skarżącego w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne "dublujące" kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji (tak m.in. SN w postanowieniu z dnia 22 listopada 2016 r., IV KK 357/16, postanowienie SN z dnia 26 października 2016 r., II KK 261/16).

Na tym tle analiza kasacji wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do jednoznacznego wniosku, że niestety powieliła ona opisane błędy – jest ona skierowana *de facto* przeciwko orzeczeniu I instancji i stanowi zawołaną próbę przełożenia zarzutów typowo apelacyjnych na etap kasacyjny. Główną zaś wadą tej skargi jest całkowite pominięcie stanowiska Sądu odwoławczego, przedstawionego w odpowiedzi na zarzuty apelacji i niewskazanie wad tego właśnie stanowiska. Dość tu powiedzieć, nawiązując do zarzutu kasacji, że na stronach 2-3 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wskazano precyzyjnie, dlaczego w obliczu dostępnego materiału dowodowego uznano konfrontację za niekonieczną. Zwrócono uwagę na to, że wersje oskarżonego i pomawiających były całkowicie różne, więc konfrontacja, która ma z założenia służyć wyjaśnieniu pojawiających się

różnic lub nieścisłości nie miałyby w niniejszej sprawie praktycznego znaczenia. Skarżący natomiast, w ogóle w kasacji nie podaje, w jaki sposób zaniechanie konfrontacji pomiędzy skazanym a A.K. oraz A.B., nawet gdyby traktować je jako naruszenie prawa procesowego, mogło mieć wpływ na finalne orzeczenie.

Wobec powyższego uznać należało, że w kasacji nie wykazano zaistnienia w sprawie rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które dodatkowo miałyby mieć wpływ, i to istotny, na treść zaskarżonego tą skargą wyroku. Z tych zatem względów należało orzec, jak w postanowieniu.

as